Nro. 47.

# DZIENNIK
## PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 26go Maja 1794.

*Gazety XLIV.*

## POLSKA.

Zdarzenie, które za pewne mieć można, donosi w tym momencie nadeszły List z *Myślenic* pod d. 21. t. m pisany.

„ Dnia 18. o 6. godzinie z rana attakowali Prusacy polski oboz pod *Skałą* 3. mile od Krakowa leżący. Polaków było do 4000, którzy przemocą nieprzyiacielską bez znaczney szkody ruſze-

ſzeni byli z ſwoiego oſzańcowanego obozu. Ruſzenie to ſprawiło w Krakowie allarm, po którym wiele kobiet do Podgorza na C. Królewſką ſtronę przeſzło; przeciwnie zaś męſzczyzn około 6,000 zebranych porwało ſię do broni, a w kompanie ſię uſzykowawſzy pod Przewodnictwem Komendanta miaſta Majora *Winiarſkiego* pomaſzerowało na pomoc ſwoich braci. Ja (piſze Autor liſtu) iechałem za niemi małą milę od Krakowa aż do ſzańców przy *Promniku* będących, gdzie część iedna woyſka tego do 4000. odważnie na ſukkurs potykaiącym ſię poſpieſzyła, reſzta zaś przy *Promniku* zoſtała. Pruſacy nie wiedząc o liczbie i potędze ſukkurſuiących, lecz tylko z powſtaiących prochów łatwo o nadchodzącym ſukkurſie zapewniwſzy ſię, reyterowali ſię do dawney ſwoiey pozycyi o godzinie 4. po południu, i tak zupełna naſtąpiła ſpokoyność.

Strata w wyżwſpomnioney potyczce z obóch ſtrón była mała; ponieważ Polacy przemoc nieprzyiacielſką widząc, cofnęli ſię zaraz zanimby nadſzedł ſukkurs, Pruſacy zaś obawiaiąc ſię ſukkurſu, za niemi ſię upędzać nie śmieli. „

„ *Kościuſzko* przybydź ma d. 21. na obronę Krakowa z wyborem ſwego woyſka

ska w liczbie 10,000, a tak oczekuią tam codziennie krwawey sceny. Z Pruskiem woyskiem miało się złączyć korpus moskiewskie pod Komendą *Denisowa* dla niedoyrzenia się Jenerała *Taszyckiego* z obozu swoiego przez las wypuszczone.„

W wspomnionym attaku mieli mieć Polacy do 40. zabitych, z ranionymi zaś przybyło do Krakowa kilka wozów.

Jenerał Madalinski przy tym attaku znayduiący się miał przez upadnienie pod sobą konia zrazić sobie nogę.

## WŁOCHY.

O wtargnieniu Francuzów w *Piemontskie* Xięstwo *Aosta* donoszą z *Vercelli* miasteczka na granicy Lombardyi Austryackiey położonego następuiące okoliczności:

W nocy z 24. na 25. Kwietnia Francuzi 2. Kolumnami z *Sabaudyi* przez górę *St. Bernard* zwaną przeszedłszy uderzyli na nasze forpoczty stoiące przy *Baraccone*. Niespodzianie napadnione forpoczty natychmiast zniesiono; zanim bowiem ieden wystrzał usłyszeć można było, iuż nieprzyiaciel stanął był z potęgą pod *Baraccone*. Forpoczty te trzymaiący żołnierze nasi byli częścią pobici, częścią schwytani. Reszta zostawi-

wszy

wſzy armaty ſalwowała ſię ucieczką do ſtanowiſka pod *La Tuilla*, gdzie oczekiwano na poſiłek, i ſpodziewano ſię utrzymać; niepodobną bowiem rzeczą bydź ſię zdawało, aby nieprzyiaciel mógł przeprowadzić przez przykrą górę ieſzcze śniegami okrytą armaty i ammunicyę, i aby daley miał ſię poſuwać. Tym czaſem chcąc ón korzyſtać z pomyślney pory, iuż z rana na zaiutrz pokazał ſię z potęgą pod *La Tuilla*. Znayduiąca ſię tu Dywizya dawała wprawdzie przez czas nieiaki odpór, lecz nakoniec przymuſzona była od przemocy nieprzyiacielſkiey ucieczką ſalwować ſię, i zoſtawić mu znowu nieco ieńców, tudzież od 7. do 8. armat. Reyterowały ſię woyſka Piemontſkie przez *Mongez*, *Salle i Rocatella*, gdzie przeſzły przez rzekę *Dora Baltea*. Za tą rzeką ſzeroką i głęboką zebrali ſię znowu dość licznie Piemontczycy po odebranym z *Ivrea* poſiłku. Moſt z rzeki *Dora* zdięto, a wſzyſtkie pagórki będące pod nad tąż rzeką oſadzono artyleryą. Tym ſpoſobem ſpodziewaią ſię położyć tamę dalſzemu poſunieniu ſię nieprzyiaciela, któremu na ciężkich armatach zbywa; gdyż nie może ie przez górę *St. Bernard* przeprowadzić. Potém przybyli do obozu przy

*Do-*

*Dora* Królewicze: Xiąże *de Aosta*, Xiąże *de Monferrat*, i Graf de *Maurienne*, a codziennie przybywaią posiłki. Nawet chłopi w okolicy *Aosta* mieszkaiący ięli się broni końcem oparcia się nieprzyiacielowi.

Pismo z miasta stołecznego *Turynu* pod 30. Kwietnia następuiące zawiera doniesienia. „ Podług urzędowey relacyi C. Królewskiego Jenerała *Colli* z *Brigy* pod 27. nadesłaney attakowali nieprzyiaciele dnia tego wszystkie stanowiska nasze w owych górach. Kolumna iedna z 6000. ludzi złożona z naywiększą wściekłością napadła na stanowisko *Colle Ardente*, to iednak z naywiększem męztwem bronione było. W tymże samym czasie attakował nieprzyiaciel z 4000. ludzi redutę przy *Fels*, i tęż opanował mimo wszelkiego opierania się naszych. Gdy atoli postępował daley, zatrzymano go przy obozie koło *Lineiras*, i tak stanowisko przy *Briga* tą razą ieszcze utrzymało się. Attaki także nieprzyiacielskie na *Marte*, *Authion i Belvedere* były odparte. Półkownik *Radicati* i Kapitan *Maulandi* dostali się w niewolę nieprzyiacielską. Wielu Officyerów raniono. Strata nasza w ludziach wiadoma nie iest, nieprzyiacielska była znaczna. „

„ Xiąże de *Monferrat* odebrawfzy wiadomość o wtargnieniu Francuzów do Xięftwa *Aofta* pośpiefzył tam natychmiaft, a przybywfzy dnia 26. rozdzielił woyfko do fkuteczney obrony miafta, fam zaś przy *St. Pierre* przed *Aofta* założył główną kwaterę. Aże fię ta pozycya nie dość mocną naprzeciw attaku nieprzyiacielfkiego bydź zdała; dla tego dnia 27. pomknąwfzy Xiąże z woyfkiem za miafto *Aofta*, w ktorem garnizon z 2. batalionów uformowano, ulokował fię w okolicy zamku *di Quarto*, magazyny zaś i amunicyę w zamku *Bardo* złożono. Nieprzyiaciel aż do dnia 28. Kwietnia nie poftąpił był za *Roccatagliata*, i nie był przeciw *Aofta* nic przedfięwziął, lecz zabawiał fię rabowaniem wfiów, w których iednak nie wiele mógł znaleźć. „

Oftatnie relacye z obozu C. K. Jenerała *Argenteau* przy *Ceva* w Prowincyi *Mondovi* konfyftuiącego zapewniaią: że wprawdzie Francuzi fię utrzymuią ieszcze w ftanowifkach *Ormea i Garefio*, i codziennie mocne patrole wyfyłaiąc miewaią z nafzymi utarczki, attaku iednak do obozu *Ceva* żadnego dotychczas nie przypuścili;oboz zaś ten tak ieft wzmo-

cnio-

czniony, że każdemu attakowi oprzeć ſię zdoła.

Francuzi w Piemontſkim kraiu wſzyſtko obywateiòm zabieraią, owſzem młodzież nawet wybraną wyſyłaią do *Oneglii* do ſłużby morſkiey.

Nowſze relacye z *Turynu* pod d. 3. Maia zapewniaią: iż nieprzyiaciel w nocy z 27. na 28. Kwietnia z świeżym z *Ormey* przybyłym żołnierzem na nowo wſzyſtkie ſtanowiſka w górach ku *Tenda* z taką potęgą i natarczywością attakował; że *Sardyńſko-Auſtryackie* woyſka przez bronienie ſię dnia poprzedzaiącego, poniesioną ſtratę, i doznane przez 4. dnie przykrości i niewygody zwątlone nakoniec ucieczką ſię ſalwować muſiały. Zaraz więc forteca *Saorgio* otoczona, a po wyiściu Komendanta z garnizonem natychmiaſt opanowana zoſtała. Szło zatem, że woyſka Sardyńſkie muſiały opuścić mocne ſtanowiſka *Authion i Belvedere*, i nieprzyiacielowi ie zoſtawić. Korpus pierwſzego ſtanowiſka pomknęło ſię z amunicyą ku *Tenda*, a korpus ze ſtanowiſka *Belvedere* poſunęło ſię ku górze *Fineſtre*.

Nieprzyiaciel przeciw obozóm naſzym przy *Ceva i Aoſta* aż do dnia 2. Maja nie był ieſzcze nic przedſięwziął, i owſzem od Miaſta *Aoſta* nieco oddalił ſię.

## SZWECYA.

Reſzta do Nru. 45.

Reient wyſtawił mu do wzruſzenia, iak to zewſzech miar niegodziwą ieſt rzeczą tak nadużyć zaufania umieraiącego Oyca, który mu na śmiertelném łożku ſyna ſwoiego powierzył, i polecił, tak bydż niewdzięcznym ku ſwoiemu Uczniowi i Panu niemniey iakoteż ku ſamemu Reientowi, który iego i Familią iego tak licznemi Dobrodzieyſtwy obdarzył.

Aczkolwiek wina iego wielkiey kary ieſt godna, wſzelakoż proſił go Król wyraźnie, aby nie podług ſurowości Praw na nim była wykonana; dlatego więc i ażeby ſurowość kary w delikatném ſercu młodego Króla nadto wrażenia nie uczyniła, przeſtaie na tém Reient, iż go od urzędu Guwernera Króla oddala z tym obowiązkiem, aby ſię w kilku dniach ze Sztokholmu do Dóbr ſwoich oddalił, gdzie mu iednak wolno nie będzie po wielkich kompaniach bywać. Graf *Gyldenſtolpe* oświadczył ſię: iż te oddalenie niepoczyta za żadną ſtratę, że go tak łaſkawe obeyście ſię Reienta mocno wzruſzyło, a dlatego proſi o pozwolenie pocałowania ręki.